



Historia rodziny Tang

- gałąź Czerwonej Dżonki

Rozdział 24 Weng Chun Kuen (永春拳)

Kiedy Chu Chung Man przejął obowiązki kierownicze i poprowadził firmę po swoim ojcu, w Makau było już sporo entuzjastów sztuk walki, którzy wiedzieli, że jest on ekspertem Weng Chun Kuen i z tego powodu chcieli się od niego uczyć. Prowadzenie firmy zajmowało mu większość czasu, więc nie miał za bardzo innego wyjścia, jak odrzucać te prośby. Uczył jednak kilka wybranych osób, wśród nich dwóch bliskich przyjaciół, Tsui Kwok Leung'a i Kwok Man Jyke. Ich trójka spędzała razem czas i trenowała. Gdy pewnego dnia przechodzili przez teren świątyni Lin Kai zobaczyli zebrany tłum i zauważyli, że ktoś prezentuje kungfu. Podeszli więc, aby się lepiej zorientować.

Pośrodku tłumy był krzepki mężczyzna z Shantung, który ze swoim nastoletnim asystentem prezentował umiejętności walki. Jego ruchy były płynne i zwinne. Dłonie i stopy uderzały o siebie wydając ostre dźwięki. Dzięki doświadczeniu w sztukach walki, Chu Chung Man zdał sobie sprawę, że jest to Północne Shaolin Kung Fu, które było nieco zbliżone do Weng Chun. Umiejętności tego artysty były dość dobre. Po zaprezentowaniu formy poszedł w tłum prosząc o datki. Niewielu przekazało mu jednak darowiznę, a niektórzy nawet odeszli. Widząc to, Chu Chung Man'a przejęło współczucie, a kiedy człowiek z Shantung podeszedł do niego, wyjął jednego dolara i dał go mężczyźnie.

Chu powiedział: Lao (drogi bracie) to nie jest najlepsze miejsce do demonstrowania sztuk walki i zarabiania na życie. Może lepiej skończyć ten występ, poszukać restauracji i razem napić się herbaty? Chociaż mężczyzna poczuł się nieco nieswojo, przyjął zaproszenie. Po wymianie imion, Chu Chung Man zapytał go dlaczego przybył do Makau. Ten mężczyzna nazywał się Chiu Chuk Kai i pochodził z Shantung Pung Lai. Sztuka walki, którą zaprezentował nazywała się Tai Gik Tong Long (Tai Chi Modliszki), a jego nauczycielem był słynny mistrz Chi Sau Jung.

Po zakończeniu nauki u mistrza Chi Sau Jung'a, Chiu Chuk Kai zaczął nauczać w swoim rodzinnym mieście. Jednak minęło kilka lat zanim uzmysłowił sobie, że powinien zrobić coś bardziej satysfakcjonującego.

W tamtym czasie znanym produktem z Shantung był „jedwabny brokat”. Każdego roku, w ciągu pierwszych dwóch miesięcy wielu ludzi stamtąd podróżowało łodzią, aby przybyć do Guangdong wraz ze swoimi „jedwabnymi brokatami”. Chiu Chuk Kai znał kogoś ze swojej wioski,

kto sprzedawał ten towar, a zyski z jednej tylko podróży pokrywały jego całoroczne wydatki na życie. Chociaż nigdy wcześniej nie zajmował się takim biznesem, chciał spróbować, więc nawiązał współpracę ze znajomym i pożyczył trochę pieniędzy na nową działalność. Zabrał ze sobą również jednego z uczniów, Jiang Mi Ling'a.

Po dotarciu do Guangdong znaleźli jakiś hotel na nocleg. Każdego ranka po śniadaniu wychodzili w stronę dzielnic mieszkalnych i po drodze krzyczeli „jedwabny brokat z Shantung”. Ze względu na ich silny akcent miejscowi orientowali się, że sprzedają autentyczny towar i skupywali te produkty. W ciągu miesiąca sprzedali około 80 procent zapasów. Znajomy Chiu Chuk Kai'a, który był odpowiedzialny za cały ten interes zasugerował więc, że powinni przenieść się do Makau i tam pozbyć się reszty. Po przybyciu na miejsce sprzedali wszystko co posiadali w ciągu kilku dni osiągając przy tym całkiem niezły zysk. Pomyśleli więc, że mogliby pozwiedzać Makau przez kilka dni i dopiero potem wrócić do domów.